Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 8. Warszawa, 1 marca 1930 roku. № 9

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Oazy trzeźwości.

W dzienniku „Polonja" z dnia 8 lutego 1930 r. jeden z naszych najwybitniejszych publicystów, Jan Czempiński, tak ocenia nasze metody walki z alkoholizmem.

„Ustawa sejmowa o zwalczaniu alkoholizmu przewiduje, iż każda poszczególna gmina może przeprowadzić na swoim terenie głosowanie i znieść zupełnie sprzedaż alkoholu, o ile wypowie się za tem większość.

Organizacje walczące z alkoholizmem starają się rozwijać na tem tle swą akcję, i rzeczywiście w szeregu gmin dochodzi do głosowania. Wszczęcie tej akcji nie jest trudne zwłaszcza w okręgach z ludnością robotniczą i włościańską. Ponieważ lud nasz wydaje sporo na alkohol, przeto żony w obronie zarobków mężowskich chętnie się do głosowania skłaniają.

Pić czy nie pić?

Jakiż jest wynik tej akcji? Do tej pory głosowanie przeprowadziły pod hasłem: „Pić czy nie pić" 272 gminy. Uchwałę o zakazie picia przeforsowano w 165 gminach. Terytorjalnie najsilniej zwalczanie alkoholizmu ujawnia się w woj. lwowskiem, gdyż na to jedno województwo przypada aż 108 gmin a na resztę ziem Polski tylko 57 gmin. 107 gmin odrzuciło wniosek o wprowadzeniu prohibicji. Pod Warszawą zakaz wyszynku przeprowadzono w dużej osadzie fabrycznej, mianowicie w Pruszkowie.

Fundusze na walkę z alkoholizmem.

Fundusze na walkę z alkoholizmem państwo czerpie... z alkoholizmu. Jest taka oryginalna sytuacja, iż państwo dokłada wszelkich starań, aby zbyt alkoholu w Polsce był jaknajwiększy, gdyż na dochodach z alkoholu opiera się w dużej części budżet państwowy. Otóż z sum za alkohol państwo przeznacza 550.000 tysięcy rocznie na zwalczanie picia. Jest to wspaniały iście Moljerowski temat.

Ale rozważmy tę sprawę nie ze stanowiska teoretyków walki z alkoholem, a ze strony życiowej i praktycznej. Przedewszystkiem zaznaczamy, że Polska, wbrew opinji, bynajmniej nie należy do krajów o wysokiem zużyciu alkoholu. Dane porównawcze wykazują, iż daleko więcej alkoholu spożywa ludność w Niemczech, Belgji, Francji, Anglji, Szwajcarji, Holandji i t. d. Polska jest na miejscu siódmem. Polska jest po prostu za uboga na to, aby ludność mogła pić w tym stosunku co w innych krajach. Wniosek można tak tu ująć, iż w Polsce lud mniej pije, lecz więcej się upija, pijąc nadmiernie w soboty i w niedziele.

Praktyczne skutki zakazów.

Rozważmy teraz praktyczne skutki zakazów. W pewnej zatem gminie na mocy uchwały policja od dnia określonego zamyka wszystkie miejsca wyszynku i sprzedaży alkoholu. Czy z tego wynika, że ludność przestaje pić?... Nie. Przedewszystkiem ta ludność kupuje odtąd alkohol w gminie sąsiedniej. Jedni kupują dla siebie inni przemyślniejsi, dla siebie oraz dla przyjaciół i znajomych. Rozpoczyna się tajny wyszynk alkoholu. I mamy taką karykaturę stosunków: zakłady które opłaciły patenty i wszelkie świadectwa na prawo sprzedaży alkoholu muszą zwijać swe interesy. Represje, rewizje... Owszem. Ale poli-

---

8) Inż. MARJAN KIWERSKI.

Dzieje piwowarstwa.

Lekarzami czasów najdawniejszych byli przedewszystkiem kapłani, a ci, jako uniwersalny środek lekarski, zastosowywali smaczny napój własnych wytwórni, zwany też „napojem bogów" — piwo. Zachowało się przecież bardzo dużo pomników piśmiennych epoki babilońskiej, w postaci wykazów magazynów świątyń pogańskich, gdzie wymieniane są olbrzymie ilości piwa, wydawanego kapłanom na każde „święto uroczyste", przypadające zasadniczo każdego 14 i 27 w miesiącu.

Otrzymywane wielkie ilości najlepszych ówczesnych gatunków piwa szły naturalnie przeważnie na stół kapłański, jako napój nieodzowny, dodając siły i animuszu podczas uczt długotrwałych, będących obowiązkowem zakończeniem każdej uroczystości religijnej. Bogowie również jednak otrzymywali swój „deputat" piwny, a odbywało się to niezwykle uroczyście. Wybierano w tym celu najlepiej przyrządzony napój, który potem nazywano „Świętym". Wszystkie posągi bogów: Anu, Bela, Ea, Lakhmu, Rammona, Sina, Samasa, Marduka, Nergala, Nusku, czy Tammuza, i bogiń: Anat, Beltis, Istar, czy Damkiny, otrzymywały swoją poświęcaną porcję piwa. Zdarzało się też, że i posągi królów ówczesnych były obdarzane podobnie. Nazwę „świętego napoju", „napoju bogów i królów" otrzymywały zawsze najdroższe i najrzadsze rodzaje piwa pszennego.

Najdawniejsze pomniki pisma obrazkowego, znajdujące się obecnie w różnych muzeach świata, między innemi w oddziale azjatyckim muzeum berlińskiego, wyobrażają składanie bogom assyryjsko-babilońskim ofiar w postaci dużych dzbanów z piwem. Jeden z takich rysunków z epoki króla babilońskiego Hammurabi'ego przedstawia postacie bogów z całą powagą popijających, a właściwie „pociągających", piwo z wysokiego dzbana zapomocą długich wygię-

cja dobrze rozumie słabość ludzką do alkoholu. Policja też nie jest bynajmniej wrogiem alkoholu. Byle ostrożnie. Ale oczywiście policja swój obowiązek spełni sumiennie. W razie skargi skonfiskuje znalezione zapasy. Ze współczuciem, ale skonfiskuje. A co dalej... Niech nam odpowiedzą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie prawo prohibicyjne Volsteada pozbawiło bogaty coprawda kraj bardzo znacznych dochodów z alkoholu. Natomiast mimo wielkich wysiłków olbrzymiej armji policji i mimo kolosalnych sum na walkę z przemytnictwem i potajemnym handlem, alkoholizm rozwija się nadal.

Ba, wytworzył się nowy i potężny proceder, dający miljardowe zyski. Ten tajny proceder stanowi dziś potężną gałąź gospodarczą kraju w Stanach Zjednoczonych. Walka obustronna policji z przemytnikami, handlarzami alkoholu, doszła przecież do potwornych rozmiarów, w których morderstwa przeciwników nie są rzadkie.

Na manowcach.

Chodzi nam tu o to, iż słuszna ze stanowiska zasadniczego walką z plagą alkoholizmu często u nas schodzi na manowce. Tak jest z fikcją zakazu sprzedaży w soboty i w niedziele, tak też będzie z zakazami prohibicyjnemi w poszczególnych gminach. Wiadomo, iż zakazy jawne i legalnej sprzedaży alkoholu prowadzą do wzmożenia sprzedaży tajnej i tak w całej Polsce bardzo rozwiniętej.

Nie można przecież pomijać faktu, iż budżet państwa w znacznym stopniu opiera się na dochodach z alkoholu. Zmniejszenie tych dochodów może być poprostu katastrofalne zwłaszcza w roku obecnym, gdy, jak to przestrzegano podczas rozpraw budżetowych, nie trzeba się łudzić, aby wygórowane nazbyt podatki mogły wpłynąć w tej wysokości, na jaką są preliminowane.

Wyobraźmy sobie, iż ktoś poprowadzi propagandę przeciw alkoholowi w Polsce tak skutecznie, iż

---

tych rurek bambusowych. Na innym rysunku pierwotnym widzimy postać kapłana wznoszącego ręce do góry, aby „poświęcić" wielki dzban piwa, stojący przed posągiem jednego z bogów ówczesnych.

Poza piwem, codziennem pożywieniem bogów ówczesnych był chleb, mąka, oliwa i ciasto z owocami. Ofiarna porcja normalna składała się z 10 litrów piwa pszennego „mięszanego", 10 litrów mąki albo chleba, i 2 „miar" oliwy. Często znajdujemy też proporcję: 5 litrów piwa, 5 litrów mąki i 2 „miary" oliwy. Trafiają się też wykazy ofiar, gdzie zamiast 10 litrów mąki, dają tylko 8 albo 6, ale porcji piwa nie zmniejszają. Piwo stanowiło więc towar podstawowy, jako nieodzowna część składowa pożywienia bogów i ludzi. Podczas większych uroczystości podwyższano ofiarę piwną do wysokości dwudziestu pięciu litrów. Prawdopodobnie wtedy większa ilość kapłanów brała udział w uroczystościach i ucztach świątecznych.

Uczty bogów podczas których obficie raczono się piwem uwieńczone zostały pismem klinowem w opisach stworzenia świata odnalezionych przez anglika Smith'a na sześciu tablicach. Podług poważnej pracy porównawczej Dr. D. H. Müllera (Die Grundgesetze der Ursemitischen Poesie — Wien 1896 — 5 — 14) legenda o stworzeniu świata wyrytą była w formie poematu o strofach ośmiowierszowych, zupełnie prawidłowo zbudowanych. Z mistrzowskiego przekładu poetyckiego J. A. Święcickiego przytaczam urywki z tablicy 3-ej, której początek opiewa wskazówki, jakie bóg Anshar daje ministrowi Gago, w celu zwołania bogów na naradę:

„Ciebie chcę Gago, coś serca pociechą,
„Wysłać do bogów Lakhmu i Lakhamu.
„Spraw by się wszycy na ucztę zebrali
„Chleba im suto przygotuj i piwa".

Gdy poseł pomyślnie odbył daleką drogę i wypełnił polecenia, w dalszym ciągu poematu czytamy:

„I nawet się wielcy zbierają bogowie
„Ci wszyscy, którzy o losach stanowią.
„Wchodząc, pośpiesznie izbę napełniają,

połowa gmin zaprowadzi u siebie prohibicję. Bezpośredniem następstwem będzie poważne zmniejszenie się wpływów z alkoholu do skarbu państwa i to na setki miljonów złotych.

Czem daje się ten niedobór uzupełnić?

Obrońcy trzeźwości odpowiedzą nam przytoczeniem błogosławionych skutków zmniejszenia pijaństwa, a więc poprawę zdrowotności, moralności, przestępczości, zmniejszenie kosztów opieki nad ofiarami alkoholizmu i t. d. Byłoby to bardzo pocieszające, gdyby nie fakt, iż zmniejszenie sprzedaży jawnej wzmoże sprzedaż tajną. To co traci skarb, przejdzie w wielkich sumach do kieszeni pokątnej spekulacji.

Pozostaje tu również do rozważenia zagadnienie natury prawno-gospodarczej. Wyrób i sprzedaż alkoholu stanowią wielką gałąź wytwórczą, handlową, w której zainteresowane są rolnictwo, przemysł i handel. Założenie gorzelni, rozlewni, rektyfikacji, wytwórni wódek i likierów, restauracji, wymaga przecież sum bardzo poważnych. Przedsiębiorstwa te zakładane legalnie, przeznaczają na to wielkie kapitały, korzystają z poważnych kredytów i opłacają wysokie podatki, zbyt wysokie, skarbowe i komunalne. Niespodziewane wprowadzenie w danej gminie prohibicji, musi być ruiną dla tego rodzaju przedsiębiorstw. Trudno bowiem wymagać, aby np. gorzelnie zamienić nagle na tartak czy fabrykę wody sodowej, albo dobrze prosperujący sklep winno-wódczany, na fryzjernię, lub kawiarnię. Każda zaś restauracja pozbawiona prawa sprzedaży alkoholu musi upaść. Kto w podobnych wypadkach zwróci straty przedsiębiorcom, zrujnowanym wskutek przypadkowego najczęściej wyniku głosowania? Czy skarb państwa przewiduje podobne odszkodowania? A wszak upadłość większych przedsiębiorstw, opartych na alkoholu, może również spowodować kolosalne straty dla banków i wszelkich wierzycieli tych przedsiębiorstw.

„Jeden drugiego nagli do narady.
„Nareszcie społem siadają do uczty,
„Jedzą chleb, piwem popijąc jadło.
„Miód, napój słodki, zmysły im zaćmiewa,
„Toż wnet pijani, syci, ociężali...
„Nogi im słabną, a duch się podnieca".

Z licznych badań o potopie, jakie istniały u Sumiro-Akkadów, autor nieznany stworzył wielką epopeję narodową w dwunastu księgach, wyrytą na tablicach odkopanych przez Smith'a w roku 1872. W poemacie tym „pomniku niezmiernie cennym, który stał się skarbnicą legend przebogatą", a przełożony został pięknym wierszem przez J. A. Święcickiego, znajdujemy wzmiankę i o „napoju bogów" — piwie w urywku następującym:

„Ocal ją, Maro, a lud Cię uwieńczy.
„Będziesz potrawy spożywał najlepsze,
„Piwo najdroższe będzie twym napojem,
„Pałac królewski będzie Twą siedzibą".

Ludy dawniejsze, nadające posągom i wyobrażeniom swych bogów obraz i podobieństwo ludzkie, zastosowały im też pod postacią ofiar i normy pożywienia odpowiednie do swoich nawyknień i upodobań. Można być więc przekonanym, że to co odkrywają nam wykopaliska, wszelkie pomniki piśmienne, stele, cylindry i cegły budowli starożytnych, obrazowo przedstawiające sceny składania ofiar z różnych rzeczy, miłych bogom, że te same pokarmy musiały być i w życiu codziennem ludzi dawniejszych. Ofiarowywano bogom zwykle to, co uważano za najlepsze, piwo więc, ulubiony i codzienny napój bogów babilońskich, musiało i u ludu babilońskiego mieć odpowiednie znaczenie i zastosowanie. Było też ono w tych czasach najdawniejszych produktem podstawowym rolnictwa babilońskiego.

Zestawienie różnych odnalezionych dokumentów z tej epoki pozwala ułożyć dokładny spis gatunków piwa wyrabianych w starej Babilonji na 4000 lat przed Chrystusem:

Nie działać pośpiesznie i nieoględnie.

Są to pytania, które powinny być rozważone należycie.

Bardzo jest pożądane zmniejszanie się alkoholizmu w Polsce. Trzeba z nim rozumnie walczyć. Ale wprowadzając reformy związane z podstawami istniejącego ustroju gospodarczego kraju nie można działać zbyt pośpiesznie i nieoględnie, może to bowiem doprowadzić do wstrząśnień bardzo niepożądanych.

Nowelizacja ustawy o opodatkowaniu piwa.

(Ciąg dalszy).

§ 32 Rozp. Wyk.

1. Przedsiębiorca browaru winien otrzymywane pisma, odpisy i kwity kasowe przechowywać w osobnej okładce w browarze, w miejscu wskazanem przez inspektora.

2. Pisma, które straciły już swoją ważność winien inspektor ze zbioru usuwać.

Art. 17.

Przemiar naczyń.

Zgłoszone naczynia należy urzędownie wymierzyć, oraz oznaczyć. Przedsiębiorca browaru obowiązany jest uwidocznić na nich numer i pojemność i utrzymywać to oznaczenie w dobrym stanie

§ 33 Rozp. Wyk.

Miara naczyń. 1. Naczynia, w których ma się oznaczać ilość brzeczki bezpośrednio po ugotowaniu jej z chmielem, wymierza się nalewem wody.

2. Wszystkie inne naczynia wymierza się sposobem geometrycznym, urząd skarbowy może jednak także i co do tych naczyń zarządzić przemiar zapomocą wody, albo też zezwolić na zaniechanie przemiaru wogóle, jeżeli ten okaże się zbyteczny i jeżeli niema powodu wątpić o prawdziwości zgłoszonych przez przedsiębiorcę browaru danych o pojemności pewnych naczyń.

3. Przemiaru wodą można za zezwoleniem urzędnika skarbowego zaniechać, jeżeliby przeprowadzenie go było połączone ze szczególniejszemi trudnościami lub kosztami, a kontrola browaru nicby przez zaniechanie go nie ucierpiała.

I. Piwa jęczmienne (wyrabiane tylko z jęczmienia lub bez dodatku pszenicy):

1. Bi-se-bar (piwo jęczmienne zwyczajne).
2. Bi-se-bar-us-sa (sig-tim) (piwo rozcieńczone wodą) (piwo „cienkie").
3. Bi-a-sud (piwo „resztkowe" „zlewki").
4. Se-bar-bi-sag („najpierwsze" piwo jęczmienne).
5. Se-bar-bi-du (piwo jęczmienne „przejściowe").
6. Se-bar-bi-sig („najlepsze" piwo jęczmienne).
7. Se-bar-bi-gig (czarne piwo jęczmienne).
8. Se-bar-bi-gig-dug-ga („dobre" czarne piwo jęczmienne).

II. Piwo pszenne (wyrabiane jednak częściowo z jęczmienia z dodatkiem pszenicy w stosunku od $^1/_3$ do ½ całej ilości ziarna):

1. Bi-tin-bab-bar („najlepsze" „białe" piwo).
2. Bi-tin-gig („najlepsze" czarne piwo).
3. Bi-gig (piwo czarne). Piwo to zupełnie podobne do piwa Nr. 7 z listy piw czysto jęczmiennych, było jednak często gotowane z produktów pszenno-jęczmiennych.
4. Bi-gig-dug-ga („dobre" czarne piwo). Piwo to różni się od piwa Nr. 8 z listy piw czysto jęczmiennych tylko tem, że przy sporządzaniu tego napoju stosowano dodatek pszenicy w wysokości $^1/_5$ lub $^1/_3$ całej ilości ziarna, zależnie od tego czy wydawano pszenicę łuskaną, czy też w całych ziarnach.
5. Bi-si (piwo „czerwone"). Dodatek pszenicy wynosił w tem piwie około $^1/_4$ (wyłuskanej $^2/_5$) całej ilości ziarna.
6. Bi-kal (piwo „najpierwsze"). Dodatek pszenicy był tu większy, od $^1/_4$ do $^1/_3$ (wyłuskanej ½) całego surowca.
7. Bi-as-a-an-mach („najpierwsze" piwo pszenne). Na wyrób tego piwa zużywano jeszcze większą ilość pszenicy, niż do piwa poprzedniego. Dokładnego stosunku surowców dokumenty jednak nie podają. Piwo to przygotowywano z dodatkiem miodu.

(C. d. n.).

§ 34 Rozp. Wyk.

Sposób przeprowadzenia przemiaru. 1. Przemiar przeprowadza inspektor kontroli skarbowej przy współudziale drugigo organu skarbowego. Przedsiębiorca browaru lub kierownik ruchu winien być przy przemiarze obecny i na znak uznania jego ścisłości podpisać protokół przemiaru.

2. Przemiar geometryczny przeprowadza się według wydanej osobno instrukcji urzędowej (dod. D).

3. Przy przemiarze wodą należy uważać na to, żeby naczynie było całkiem szczelne i próżne i spoczywało na stałej podstawie.

5. Jeżeli podstawa naczynia jest ruchoma, np. przy chodnikach, które dla łatwiejszego spuszczenia piwa mogą być z jednej strony podniesione, winien przedsiębiorca browaru postarać się o urządzenie, zapomocą którego możnaby położenie w jakiem naczynie znajdowało się w czasie przemiaru wodą, dokładnie oznaczyć i do tego położenia każdej chwili z łatwością przywrócić.

§ 35 Rozp. Wyk.

Naczynie, które ma służyć do oznaczenia ilości brzeczki piwnej bezpośrednio po ugotowaniu jej z chmielem, przemierza się w ten sposób, że się je napełnia do wysokości, do jakiej ma się je przemierzyć, albo też do pełności, dokładnie pod względem ilości + 12° R + 15° C, a następnie spuszczając tę wodę z naczynia oznacza się jej wagę. Ilość i wagę wody porównuje się potem ze sobą. Na jeden hektolitr płynu powinno przypaść 100 kg. wagi. Władza skarbowa może zamiast podanego powyżej sposobu kontroli przemiaru zezwolić na dwukrotne przemierzenie ilości wody użytej do oznaczenia pojemności naczynia. Gdyby przy tej lub tamtej próbie okazała się między obu wynikami przemiaru różnica większa niż 3%, wówczas musi się przeprowadzić trzeci przemiar, którego wynik w granicach obu poprzednich przemiarów należy uważać za ostateczny.

(C. d. n.).

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowela do ustawy przeciwalkoholowej. Po dziesięciu latach niema dziś w Polsce nikogo, ktoby mógł twierdzić, że ustawa przeciwalkoholowa została wprowadzona w życie. Mimo, że zakazy obowiązywały tylko na papierze, ujemne ich strony zaczęły się realizować, jako to: potajemny wyszynk i gorzelnictwo w gminach, w których wprowadzono prohibicję, otwarte nieposzanowanie prawa i t. p.

W dniu 20 lutego Sejmowa Komisja Skarbowa przystąpiła do rewizji przepisów ustawy przeciwalkoholowej, według projektu dawno już wniesionego do Sejmu. Głównemi postulatami noweli są: 1) podwyższenie zawartości alkoholu z 2½% na 4%, w napojach, niepodlegających ograniczeniom ustawy, 2) zniesienie zakazu wyszynku w dnie świąteczne, przed i poświąteczne, 3) jedna koncesja na 1,000 mieszkańców, 4) zmniejszenie przepisowych odległości szynków od kościołów i szkół na wsi do stu metrów i t. d.

Po rozpatrzeniu treści projektu został on przekazany specjalnej komisji, w skład której weszli jako referenci — posłowie: Potworowski (B. B.), i Snopczyński (B. B.), a następnie posłowie: Idzikowski (B. B.), Ledwoch (Str. Chł.), Lewandowski (Kl. Nar.), Wyrzykowski (Wyzw.) i Zaremba (P. P. S.).

Do tej pory prace podkomisji nie są jeszcze zakończone.

Cło na piwo. Wobec zamierzonych zmian w nowej taryfie celnej, C. Z. P. P. i S. zwrócił się do władz o podwyższenie stawek celnych na piwo przywożone z zagranicy. Chociaż oficjalna stawka celna jest dostatecznie wysoka, to jednak ustępstwa poczynione przy zawieraniu traktatów handlowych w niedostatecznym stopniu chronią interesy naszego przemysłu.

Tanki aluminjowe. Wobec tego, że tanki aluminjowe nie są wyrabiane w kraju, a sprowadzane z zagranicy, opłacają zbyt wysokie cło, C. Z. P. P. i S. zwrócił się do władz z prośbą o umieszczenie w nowej taryfie celnej specjalnej pozycji „Tanki aluminjowe dla browarów" z odpowiednio niższą stawką celną.

Piwo w beczkach aluminjowych. Przy opracowywaniu nowej nomeklatury celnej na skutek zabiegów C. Z. P. P. i S., w dziale piwa wprowadzono nową pozycję dla piwa przywożonego z zagranicy w naczyniach aluminjowych. Stawka celna będzie o 15 zł. wyższa od stawki wyznaczonej dla piwa beczkowego.

Zakaz sprzedaży piwa. Jak już donosiliśmy, w niektórych gminach wraz z wprowadzeniem prohibicji od dnia 1 stycznia zabroniono również sprzedaży piwa wbrew art. 1 ustawy przeciwalkoholowej. C. Z. P. P. i S. interwenjował również w Ministerstwie Spraw Wewnętrzynych i Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wypowiedziało się kategorycznie za zniesieniem zakazu.

——

Browar parowy Sedelmajera, Sp. z ogr. odp. w Stanisławowie.

Bilans na dzień 31 grudnia 1928 roku.

STAN CZYNNY	Złote
Kasa	3.986,79
Lokacje	1.300.11
Dłużnicy	98.733,71
Rymesy	2.364,00
Surowce	41 064,69
Zapas piwa 1148.80 a 24.51	28.157,09
Browar nieruchomości	469 674,23
Browar maszyny urządzenia	196.030,76
	841.311,38

STAN BIERNY	Złote
Kapitał udziałowy	300 000,00
Dług Ziwnosłeńska Banku	53 000,00
Kaucje za beczki	297,48
Wierzyciele (z tytułu dywidendy i inni)	100.542,35
Fundusze rezerwowe	198.607,67
Traty i wierzyciele w otwartym kredycie	182.666,36
Zaległe podatki	4.006,08
Czysty zysk	2.191,44
	841 311,38

Rachunek strat i zysków

Zapłacone odsetki (z R-ku różnic)	29.050.64
Za amortyzacje (z R-ku Browaru)	21.208.58
Czysty zysk	2.191,44
	52.450,66

Ze sprzedaży piwa (z R-ku sprzedaży piwa)	48.550,83
Z domów i gruntów (z R-ku domy i grunta)	1.251,18
Z zysków ze sprzed. walut (z R-ku Waluty)	15,34
Z różnic kasowych przy eskoncie weksli (z R-ku Strat i Zysków)	2.633,31
	52.450,66

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. Zł. 60.—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.
Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.
Drukarnia i Litografja „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.